

PROTOKÓŁ NR V/XXXIII/17
Z XXXIII UROCZYSTEJ SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO V KADENCJI

(I WSPÓLNEJ SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO
Z RADĄ MIEJSKĄ CIESZYNA I RADĄ POWIATU CIESZYŃSKIEGO)

(08.02.2017 r. – Teatr im. Adama Mickiewicza w Cieszynie, Plac Teatralny 1)

1. Otwarcie sesji – godz. 16⁰⁰:

- Pan Andrzej Surzycki, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Cieszyna otwarł XXX uroczystą sesję Rady Miejskiej Cieszyna,
- Pan Ludwik Kuboszek, Przewodniczący Rady Powiatu Cieszyńskiego otwarł XXVIII uroczystą sesję Rady Powiatu Cieszyńskiego.
- **radna Sylwia Cieślak, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Szanowni Państwo !
Pragnę poinformować, że na podstawie upoważnienia udzielonego mi przez Przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego, Pana Stanisława Gmitruka mam zaszczyt poprowadzić dzisiaj uroczystą sesję Sejmiku Województwa Śląskiego, która w związku z ogłoszeniem przez Sejmik roku 2017 *Rokiem Reformacji* jest pierwszą wspólną sesją z samorządami Miasta Cieszyna i Powiatu Cieszyńskiego. Stwierdzam prawomocność obrad i otwieram XXXIII uroczystą sesję Sejmiku Województwa Śląskiego V kadencji. Jest mi bardzo miło powitać zgromadzonych na dzisiejszej uroczystości przedstawicieli duchowieństwa, przedstawicieli administracji rządowej, parlamentarzystów, radnych samorządów szczebla wojewódzkiego, powiatowego, gminnego, reprezentantów środowisk kulturalnych, oświatowych, naukowych, młodzież szkolną oraz pedagogów, wszystkich zacnych gości, społeczność Śląska Cieszyńskiego. *500 lat Reformacji* to okazja do zapoznania się z ideą naprawy kościoła i odnowy życia religijnego głoszoną przez księdza doktora Marcina Lutra, przejmowaną i adaptowaną przez kolejnych reformatorów w krajach europejskich, oddziałującą także na ziemiach Piastów cieszyńskich oraz ich następców, tu w dzisiejszym województwie śląskim, a także znajdującą żywy oddźwięk na ziemiach polskich. Dziś dokonujemy nie tylko podsumowania, ale chcemy pokazać żywotność i aktualność myśli reformacyjnej, także w szerszym ekumenicznym kontekście zgodnie z hasłem: *ecclesia reformata et semper reformanda – kościół reformowany i stale się reformujący*, a więc korzystający ze skarbów doświadczeń przeszłości i śmiało kroczący w przyszłość !

- Pan Andrzej Surzycki, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Cieszyna zapoznał zebranych z uzgodnionym przez samorządy porządkiem wspólnych obrad:

1. *Otwarcie sesji Sejmiku (oddzielnie Rady Miasta Cieszyn, Rady Powiatu Cieszyńskiego oraz Sejmiku Województwa Śląskiego).*
2. **Cieszyn Miastem Reformacji – 500 lat Reformacji:**
 - *historia Reformacji – wystąpienie dr. Łukasza Barańskiego,*
 - *występ Wyższobramskiego Chóru Kameralnego,*
 - *historia Reformacji w Polsce – wystąpienie dr. hab. Wacława Gojniczka,*
 - *występ Wyższobramskiego Chóru Kameralnego,*
 - *uroczyste wręczenie rezolucji w sprawie 500. lat Reformacji.*
3. *Zamknięcie sesji Sejmiku (oddzielnie Rady Miasta Cieszyn, Rady Powiatu Cieszyńskiego oraz Sejmiku Województwa Śląskiego).*

2. Cieszyn Miastem Reformacji – 500 lat Reformacji:

- *historia Reformacji* – wystąpienie dr. Łukasza Barańskiego:

Szanowni Państwo ! Gdy w roku jubileuszowym zastanawiamy się jakie zmiany dla Europy i dla chrześcijaństwa zachodniego przyniosła Reformacja, to musimy najpierw sięgnąć wzrokiem wstecz do średniowiecza, by na tle tej epoki zrozumieć proces zapoczątkowany w roku 1517 w Wittenberdze. Zasięg Reformacji nie dotyczył bowiem wyłącznie spraw kościelnych, ale także, a może przede wszystkim miejsca jednostki w świecie. Gdy w roku 1518 młody zakonnik augustiański Marcin Luter był przesłuchiwany przez legata papieskiego kardynała Kajetana, jednocześnie obradujące stany Sejmu Rzeszy przyjmowały po raz kolejny długą listę skarg narodu niemieckiego skierowanych do papieża. W skargach tych posłowie żądali większego wpływu na sprawy kościoła w swoim kraju. Te same zarzuty znane w Niemczech od połowy XV wieku przytoczył dwa lata później, w roku 1520, Marcin Luter w swoim piśmie *Do chrześcijańskiej szlachty narodu niemieckiego*. Gdyby jednak wittenberski profesor poprzestał tylko na tych kościelno-politycznych zarzutach jego wystąpienie, jego pismo, byłoby jednym z wielu tego typu dzieł politycznych w ówczesnych Niemczech. Wbrew pozorom to nie jest zawarta w tym piśmie krytyka celibatu, krytyka nadmiernego fiskalizmu Kurii Rzymskiej, biskupów i papieża, ale postulat powszechnego dostępu do wykształcenia dla wszystkich, postulat zorganizowanej i kierowanej przez gminy opieki nad ubogimi i sierotami, a przede wszystkim teologiczny postulat powszechnego kapłaństwa, były tym co sprawiło, że Luter wpłynął na zmianę historii ówczesnych Niemiec i ówczesnej Europy. Zmiany te można opisać z perspektywy indywidualnej, społecznej oraz politycznej.

Perspektywa indywidualna – nauka Lutra o powszechnym kapłaństwie okazała się w pierwszych latach Reformacji motorem napędowym wprowadzanych zmian. Odkrycie to miało moc emancypującą każdego chrześcijanina do rangi podmiotu w relacji z kościołem. W swym piśmie *Do chrześcijańskiej szlachty...* Luter wprowadza istotne rozróżnienie – urząd kapłański jest udziałem każdego ochrzczonego, natomiast ksiądz, proboszcz pełni służbę, czyli ministerium. Tym co odróżnia zwykłego wiernego od księdza nie jest stan lecz pełniony urząd. Duchowny ma być również zwykłym mężem i ojcem rodziny jak każdy wierny, gdyż nie ma między nimi różnicy stanu, którą wprowadzał również celibat.

Perspektywa społeczna – naukę o kapłaństwie wszystkich wiernych, kluczową do zrozumienia czym jest kościół, przedstawił Luter w trzech programowych pismach z roku 1520. Na gruncie biblijnym doszedł do fundamentalnego przekonania, że obowiązujący w średniowieczu teologiczny podział społeczeństwa na stan duchowny i świecki nie ma żadnego biblijnego uzasadnienia, istnieje jedynie różnica w zakresie urzędu. W piśmie *Do chrześcijańskiej szlachty...* nauka o powszechnym kapłaństwie staje się argumentem za koniecznością reformy kościoła. Luter zaczyna od wyliczenia *trzech murów*. Pierwszy mur to przewaga władzy duchownej nad świecką, drugi to jej monopol na interpretację Pisma Świętego, trzeci natomiast to jej wyłączne prawo do zwoływania soboru. Zdaniem Lutra tymi trzema *murami* hierarchiczny kościół średniowieczny obwarował się i bronił się przed próbami reformy. Luter z całą mocą zwalcza to teologiczne, społeczne i klasowe rozróżnienie, które legły u podstaw owych *trzech murów*. Jego głównym argumentem jest teza, że wszyscy chrześcijanie są prawdziwie duchowego stanu i nie ma między nimi żadnej różnicy, jedynie co do pełnionego urzędu.

Perspektywa społeczno-historyczna. Z tej perspektywy można powiedzieć, że Reformacja niosła ze sobą pewien potencjał zmian cywilizacyjnych, uwolniła ona energię aktywności społecznej, począwszy od otrzymujących coraz większą liczbę zleceń niemieckich drukarzy, poprzez emancypujących się na pozycję pełnoprawnych uczestników życia społecznego i rodzinnego księży jako ojców rodziny, jako duszpasterzy, wreszcie również jako posłów, jako deputowanych do rady państwa, czy nawet jako prezydentów państw – tu przykład Joachima Gaucka – aż wreszcie do szerokiego grona rzemieślników, którzy swą ciężką i sumienną pracą realizowali boże powołanie do bycia w świecie, w tym konkretnym miejscu, w którym każdy człowiek został przez Boga umieszczony. Nowożytny *self-made man* to bowiem często ewangelicki fachowiec, dla którego praca i sukces zawodowy stanowią właściwie jedyne świadectwo bożej przychylności i błogosławieństwa. Dodajmy – praca wykonywana sumiennie i zgodnie z regułami rzemiosła. Dlatego bardzo często historia Reformacji pokazuje, że o przyspieszeniu gospodarczym danego regionu decydował fakt, że z sąsiedniego kraju wyganiano protestantów stanowiących często elitę gospodarczych zmian. Tak się stało np. w skali

lokalnej w XVIII wieku, kiedy to Prusy zajęły niemal cały Śląsk i wówczas rzemieślnicy ewangelicy emigrowali z habsburskiego Bielska na pruski Górny Śląsk, przyczyniając się do wzrostu gospodarczego tamtego regionu.

I wreszcie ostatnia perspektywa – perspektywa polityczna. Z tej perspektywy można powiedzieć, że dziedzictwem Reformacji jest bazujący na postulatcie krytycznego myślenia protest. Ten protest nie był jednak podszyty anarchicznym dążeniem do obalenia władzy zwierzchniej. Jego źródłem było dążenie do emancypacji spod kurateli zewnętrznych, narzuconych autorytetów. Granice uprawnionego protestu stanowią odpowiedzialność względem bliźniego i posłuszeństwo bożemu nakazowi. Mottem Lutrowego sprzeciwu nie było owo zdanie: *tak oto stoję, inaczej nie mogę*, ponieważ to zdanie zostało przypisane Lutrowi przez późniejszą historiografię, lecz wypowiedziane w owej chwili przesłuchania przed cesarzem zdanie: *trwam przekonany przez Pismo Święte, na którym się opieram, Słowo Boże pochwyliło moje sumienie, a więc nie mogę i nie chcę odwoływać, bo działanie wbrew sumieniu nie jest ani pewne, ani zbawienne*. Chrześcijańska samoświadomość to nieustanna gotowość do opuszczania bezpiecznego schronienia codziennej rutyny, a ewangelia to nakaz krytycznej autorefleksji i krytycznego spojrzenia na świat. W tym kontekście ciekawe wydaje się być dwudziestowieczne odczytanie przesłania Reformacji przez niemieckiego teologa Dietricha Bonhoeffera, jednego z czołowych przedstawicieli Kościoła Wyznającego w Niemczech, który sprzeciwiał się władzy nazistów. W swym zbiorze listów więziennych zatytułowanych *Opór i poddanie* Bonhoeffer zwrócił uwagę na kluczowe reformacyjne rozróżnienie między tym co człowiek doświadcza osobiście i między tym czym Bóg doświadcza go w obszarze jego odpowiedzialności. Bonhoeffer odnosi się do kazania Lutra z roku 1530, w którym wittenberczyk stwierdził: *chrześcijanin nie powinien się sprzeciwiać żadnemu złu, natomiast człowiek świecki powinien stawiać opór każdemu złu w zakresie swego urzędu*. Z tego założenia wynika stanowisko Reformacji względem wszelkich środków prawnych do ochrony przed złem. Reformacja dowartościowała pozycję człowieka w świecie, w związku z tym nie może on przymykać oczu na otaczającą go niesprawiedliwość i zło. Etyka zawodowa i pozycja społeczna nakazują mu jasno sprzeciwiać się, używając reformacyjnego terminu *protestować* przeciwko złu, które dzieje się w otaczającym go świecie. Dziedzictwo Reformacji to właśnie owa odwaga mówienia *nie* i biblijna asertywność własnego sumienia. Na koniec warto jeszcze podkreślić, że reformacyjna nauka o powszechnym kapłaństwie jest również źródłem wolności, tkwi w niej wezwanie do przewyciężenia ograniczeń pochodzących z własnego pochodzenia, pozycji społecznej i materialnej. Każdy człowiek ma obowiązek wykonywać właściwie swój zawód – Lutrowe *beruf* – realizując tym samym swoje powołanie – Lutrowe *berufung*. Praca jest właściwą odpowiedzią człowieka na boże powołanie do określonego zawodu. W przeciwieństwie do ideałów średniowiecznych ubóstwo nie jest

postrzegane jako najwyższa ewangeliczna forma bycia chrześcijaninem. Zawodowy sukces i związana z nim pozycja społeczna i status materialny stają się świadectwem bożego błogosławieństwa. Reformacja przynosi tym samym rewaloryzację strefy świeckiej, wszakże pod warunkiem, że chrześcijanin nie traci jednocześnie z oczu horyzontu wieczności i w perspektywie swej relacji z Bogiem pozostaje wierny bożemu słowu, a jego życie oparte jest na wierze i pokucie. W roku jubileuszu *500 lat Reformacji* warto pamiętać o ideałach tego nurtu odnowy i twórczego protestu, ponieważ stanowią one podwaliny nowożytnego społeczeństwa obywatelskiego.

[występ Wyższobramskiego Chóru Kameralnego pod dyrekcją Piotra Sikory]

- **historia Reformacji w Polsce** – wystąpienie dr. hab. Wacława Gojniczka:

Proszę Państwa ! Ciężko w ciągu paru minut przedstawić dzieje Reformacji w Polsce i ja bym chciał Państwu zaproponować żebyśmy się skupili jednak na miejscu, w którym się znajdujemy, bo rzecz jest niezwykle przypadkowa – teatr znajduje się w miejscu, gdzie przed 500 laty rezydował dziekan protestancki, w kościele parafialnym w Cieszynie. Oczywiście kościół ma średniowieczny rodowód. Reformacja w Księstwie Cieszyńskim rozpoczęła się z woli księcia Wacława III Adama i dopiero w roku 1545. Wcześniej na pewno wiedziano o różnych dysputach, które miały miejsce w Niemczech, we Wrocławiu, jednak książę Kazimierz II, jego synowa księżna Anna zmarli jako katolicy. Dopiero właśnie młody książę przystąpił do zmian kościoła w duchu reformacyjnym. Trwało to bardzo wolno, prawdopodobnie pierwszy dziekan protestancki w Cieszynie wystąpił w roku 1555 – nazywał się on Jan Olszański. Proszę Państwa ! Rzecz niezwykła ! Został zatwierdzony na stanowisku przez biskupa katolickiego we Wrocławiu. Właśnie to jest fenomen Reformacji na Śląsku, na którym w XVI wieku nie było ani *nocy św. Bartłomieja*, nie było wojen religijnych – XVI wiek był złotym okresem. W Księstwie Cieszyńskim kościół luterański zbudował swoje struktury gdzieś koło roku 1568. Wtedy właśnie wspomniany przed chwilą przeze mnie książę Wacław III Adam ogłosił ordynację kościelną, w której zawarto m.in. strukturę kościoła luterańskiego. Zwierzchnikiem kościoła w księstwie był dziekan, który wspierał się o konsystorz. Wszyscy duchowni protestanczy spotykali się na konwencie raz, dwa razy w roku. Do końca XVI wieku kościół ewangelicki w Księstwie Cieszyńskim ugruntował swoją pozycję, jednak już w początkach XVII wieku zaszły istotne zmiany. Otóż syn, następca księcia Wacława Adama, książę Adam Wacław, który końcem XVI wieku jeszcze wydał dwa bardzo znaczące dokumenty potwierdzające wyłączność dla nowego wyznania w Księstwie Cieszyńskim, w 1609 roku konwertował na katolicyzm. Sytuacja była podobna jak wtedy w 1545 – duży wpływ miały na

to problemy finansowe księcia Wacława III Adama – także w roku 1609. I od 1609 rozpoczyna się w Księstwie Cieszyńskim Kontrreformacja, ale ten pierwszy okres Kontrreformacji do roku 1653, kiedy umiera księżna Elżbieta Lukrecja, nie był okresem takiej bardzo konsekwentnej rekatolizacji księstwa. Wprawdzie trzeba przyznać iż w tym okresie miała miejsce *wojna trzydziestoletnia* – wojna, którą można porównać jedynie do II wojny światowej, która doprowadziła do wyniszczenia znacznej części Europy Środkowej i w znacznym stopniu dotknęła również Księstwo Cieszyńskie. Armie, które wtedy trafiły na Śląsk Cieszyński, zarówno protestanckie, jak i katolickie nie miały kwatermistrzostwa, same musiały sobie zapewnić wyżywienie. Tak, że ten okres był bardzo ciężki dla mieszkańców Księstwa Cieszyńskiego. Po śmierci księżnej Elżbiety Lukrecji księstwo przeszło na własność Habsburgów i wtedy rozpoczął się najtrudniejszy okres Kontrreformacji. W tym momencie rodzi się takie pytanie: jak to jest możliwe, że my możemy się dzisiaj tutaj spotkać ? Dlaczego protestanci przetrwali w Księstwie Cieszyńskim ? Jednak na Śląsku, zwłaszcza Górnym, protestantyzm generalnie przegrał. Podobnie było na Morawach, podobnie było w Czechach. Kiedy książę już nie był opiekunem nowego wyznania, wtedy szlachta stała się właśnie tą elitą, która przewodziła protestantom w Księstwie Cieszyńskim. I to jest odpowiedź na zagadkę jak to się stało, że w niektórych miejscowościach, powiedzmy *nizinnych*, Księstwa Cieszyńskiego do dzisiaj mamy protestantów, a w sąsiedniej wiosce nie ma ich w ogóle. W końcu XVII wieku wszystkie miasta, które wchodziły w skład Księstwa Cieszyńskiego, czyli Jabłonków, Cieszyn, Skoczów, Strumień, to były miasta, w których nie było już praktycznie protestantów. W Cieszynie cztery wdowy były na początku XVIII wieku, one jeszcze żyły, natomiast w tych kilku wioskach właśnie panami byli przedstawiciele szlachty protestanckiej. Mamy jeszcze protestantów dzisiaj w górach – Wisła i okolice – te wioski należały do domeny książąt cieszyńskich, później od Habsburgów i one znajdowały się daleko od ówczesnych centrów w Księstwie Cieszyńskim i to po prostu spowodowało, że protestanci ocalili w tych miejscowościach. Najlepszym przykładem tego jest Wisła. Proszę Państwa ! To był po prostu koniec świata wtedy i dlatego protestanci przetrwali, natomiast misja jezuicka w Jabłonkowie była już w stanie dotrzeć do Istebnej. Wiek XVIII i kolejne pytanie nam się rodzi: dlaczego *Kościół Jezusowy* powstał akurat w Cieszynie ? Jedyne kościół ewangelicki na Górnym Śląsku w tamtym czasie. To też niesamowity przypadek, bowiem w początkach XVIII wieku młodzi synowie hrabiego Henkel von Donnersmarck, który był panem na Boguminie, udali się na *grand tour* do Niemiec i przebywali w Halle u Augusta Hermana Frankego, który stworzył właśnie w Halle takie centrum pietystyczne protestanckie i wtedy właśnie Franke dowiedział się, że na terenach Księstwa Cieszyńskiego żyje duża liczba protestantów. I potem kolejna sytuacja – konflikt, w którym brał udział Karol XII król Szwecji zagroził cesarzowi Józefowi I. Doszło do ugody w Altranstädt i wtedy rzecz

też się stała niezwykła, bo Franke, który nie lubił opuszczać za żadne skarby Halle, udał się do Altranstädt i spotkał się z królem szwedzkim i w tych okolicznościach doszło właśnie do powstania *Kościola Jezusowego*. Ale rzecz jest niezwykła, bo tak naprawdę zgodę na wybudowanie kościoła dostała szlachta protestancka, nie cała społeczność i tereny, na których wzniesiono kościół należały do miasta, ale szlachta protestancka wykupiła te tereny. Proszę sobie wyobrazić, że te tereny wyłączono z prawa miejskiego i przeszły na prawo ziemskie, tzn. zostały wyłączone z miasta Cieszyna. Oczywiście później sytuacja uległa zmianie. Proszę Państwa ! Ale sytuacja dalej się komplikuje. Wojny śląskie w połowie XVIII wieku powodują, że większość Śląska znalazła się pod berłem Hohenzollernów, w rękach Habsburgów został mały fragment Śląska, nazywanego odtąd *austriackim*, właśnie ze Śląskiem Cieszyńskim. W trakcie XVIII wieku słabła pozycja ekonomiczna szlachty – szlachty, która była zabezpieczeniem dla rodzin chłopskich, bo tak naprawdę w Księstwie Cieszyńskim protestanci to byli chłopcy i troszeczkę właśnie rodzin szlacheckich. Bielsko – możecie mnie Państwo zapytać – no tu przecież przetrwali mieszczańscy ewangelicy, ale to już nie było Księstwo Cieszyńskie, tylko to było państwo stanowe, które było wyłączone z obszaru Księstwa Cieszyńskiego – same później stanęły się księstwem. I niesamowita sprawa, bo od 1709 roku przy budującym się kościele funkcjonuje szkoła – szkoła, w której funkcjonowały dwie klasy polska i niemiecka i do obu klas chodzili i chłopcy cieszyńscy i szlachta. Kim byli ci chłopcy ? To byli synowie bogatych chłopów, którzy często wykupili się z poddaństwa, tzw. wolni osadnicy, którzy uczyli się w ówczesnej szkole łacińskiej w Cieszynie. Tworzyła się elita – elita, która z rąk szlachty pod koniec XVIII wieku przejęła odpowiedzialność za losy kościoła luterańskiego. Szlachta zniknęła z areny dziejów. Ostatnim kuratorem szlacheckim był [Georg Friedrich] Erdmann Klette von Klettenhof, który zmarł w początkach pierwszej połowy XIX wieku. Odtąd jedynie chłopcy mieli wpływ na losy kościoła ewangelickiego, ale druga połowa XIX wieku to już się tworzy inteligencja, nowa elita ewangelicka. Jednocześnie zachodzi inny proces – coraz mniejsze znaczenie ma część niemiecka zboru, zyskuje na znaczeniu zbor polski. Taka właśnie jest sytuacja w Cieszynie. I przychodzi okres po I wojnie światowej, z jednej strony odbudowuje się państwo polskie, ale z drugiej strony zostaje rozerwany Śląsk Cieszyński na dwie części. Zostaje rozerwana również parafia ewangelicka w Cieszynie. Gwałtownie ubywa wiernych, zmniejsza się ich liczba. W okresie II wojny światowej ponownie zostaje złączony cały Śląsk Cieszyński, po II wojnie światowej sytuacja się powtarza. To w takim telegraficznym skrócie zarys tego co się wydarzyło i co pozwoliło, że dzisiaj mogliśmy się spotkać tutaj właśnie w tym miejscu, gdzie kiedyś spotykał się dziekan ewangelicki Księstwa Cieszyńskiego z pozostałymi duchownymi kościoła oraz z wiernymi.

[występ Wyższobramskiego Chóru Kameralnego]

Uroczyste odczytanie i przekazanie *rezolucji w sprawie 500. lat Reformacji* na ręce Ks. Biskupa Jerzego Samca.

Treść rezolucji:

Sejmik Województwa Śląskiego na podstawie uchwały z dnia 21 września 2015 roku ogłosił w Województwie Śląskim Rok 2017 Rokiem Reformacji. Wiąże się to z wydarzeniem sprzed 500. lat, kiedy to augustiański zakonnik Marcin Luter opublikował 95 tez, co dało początek Reformacji. Ruch reformacyjny wkrótce dotarł także na Śląsk. Przez całe pięć wieków znajdował i znajduje obecnie wielu orędowników, co w efekcie daje przełożenie na ubogacające zróżnicowanie wyznaniowe naszego regionu. Ta różnorodność przyczyniła się do szczególnego rozwoju życia społecznego, gospodarczego, rozkwitu kultury i edukacji oraz działalności charytatywnej. Mimo napięć i nie zawsze łatwej koegzystencji, na naszej śląskiej ziemi udało się wypracować ekumeniczny modus vivendi, co zaowocowało rozwojem cywilizacyjnym i gospodarczym.

Rok Reformacji jest wyjątkową okazją, by zaznajomić mieszkańców naszego województwa z historią ruchu reformacyjnego na tych ziemiach i przypomnieć znaczące wydarzenia, miejsca, a także postaci wybitnych śląskich ewangelików. Pamiętamy m.in.: ks. Jerzego Trzanowskiego, Walentego Roździeńskiego, rodziny Hochbergów, Henckel von Donnersmarcków, Dietlów, siostrę Ewę Thiele-Winckler, ród Michejdów, ks. Andrzeja Buzka, Jana Kubisza, męczenników reżimów nazistowskiego i komunistycznego – ks. Karola Kulisza i kompozytora Jana Sztwiertnię, ks. Richarda Wagnera, ponadto Jana Gawlasa, Stanisława Hadynę i wielu innych. Ich dorobek gospodarczy, artystyczny, naukowy, społeczno-narodowy godny jest przypomnienia i podkreślenia.

Jako Radni wyraziliśmy wolę, aby w Cieszynie – mieście Reformacji – podkreślić zasługi byłych i obecnych mieszkańców naszego regionu wyznania ewangelickiego, dziękując za zaangażowanie na rzecz naszej wspólnoty regionalnej i wyrażając nadzieję na dalszą owocną, pełną wzajemnego szacunku i zrozumienia współpracę, która czyni śląską różnorodność szansą i bogactwem kulturowym dla Polski.

- Ks. Biskup Jerzy Samiec, Zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce – Panie Marszałku, Panie Starosto, Panie Burmistrzu, Państwo Przewodniczący, Czcigodni Radni Sejmiku Wojewódzkiego, Radni Rady Powiatu Cieszyńskiego oraz Rady Miasta Cieszyna, Drogie Siostry, Drodzy Bracia, Szanowni Goście ! Dzisiaj jesteśmy świadkami bezprecedensowego wydarzenia. Oto trzy gremia samorządowe, niezależnie od siebie, ale również jednocześnie podjęły wspólną rezolucję dla upamiętnienia *500. lat Reformacji*. W rezolucji zwróciliście Państwo uwagę na fakt, że zróżnicowanie wyznaniowe przyczyniło się do szczególnego rozwoju

– rozwoju życia społecznego, rozwoju gospodarczego, przyczyniło się do rozkwitu kultury, edukacji oraz do rozwoju działalności charytatywnej. Wszelkie badania – ale także poza badaniami wiemy, że warto zauważyć tą prawdę – prawdę, która dzisiaj często jest podważana, że różnorodność jest bogactwem, które poszerza horyzonty, poszerza granicę ludzkich ograniczeń i tak naprawdę jest bogactwem. Pozwólcie na osobisty wątek – jestem dumny, że jestem synem tej śląskiej ziemi, tej cieszyńskiej ziemi, że było mi dane dorastać właśnie w tym miejscu, zdobywać tutaj wykształcenie, wiedzę i także żyć w tym środowisku. Drodzy Państwo ! Dziś, w czasie gdy wokół nas niestety tak wiele sporów, wasza rezolucja jest dowodem na to, że Polacy, córki i synowie śląskiej ziemi, potrafią razem dla dobra ojczyzny jednoczyć się i działać. Cieszyn i Wrocław zostały wybrane jako miasta Reformacji. Staraliśmy się jako członkowie kościoła luterańskiego o to aby te miasta właśnie wybrano, razem z 68. innymi miastami w Europie. Oznacza to, że nasze spotkanie w tym pięknym śląskim, cieszyńskim teatrze ma wymiar ponadnarodowy, wymiar europejski. Wpisujemy się jako Polacy z naszymi obchodami *500-lecia Reformacji* w rodzinę europejską. Proszę Państwa ! Jako prezes Polskiej Rady Ekumenicznej – taką funkcję też sprawuję – na spotkaniu noworocznym u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzeja Dudy, apelowałem o działania na rzecz zaprzestania sporów i dążenia do tego, by uniknąć emocjonalnego podejścia do różnych spraw, które różnią Polaków. I na koniec mego wystąpienia apelowałem i stwierdziłem, że w jedności tak naprawdę jest siła, a wszyscy, nasz kraj, nasza ojczyzna, Europa, świat potrzebuje właśnie w tym momencie właśnie takiej siły. Drodzy Państwo ! Dzisiejsze spotkanie, a także to, że Sejmik Śląski obwołał rok 2017 *Rokiem Reformacji*, o ile mnie pamięć nie myli zrobił to jednomyślnie, także dzisiejsza rezolucja jest dowodem na to, że mimo różnic – bo przecież jesteśmy różni – politycznych, wyznaniowych, czy jakichkolwiek innych, możemy tworzyć jedność i bardzo Państwu, samorządowcom wszystkich szczebli i wam wszystkim za taką postawę, która łączy, która dąży do jedności, bardzo dziękuję !

3. Zamknięcie sesji Sejmiku:

- Pan Andrzej Surzycki, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Cieszyna zamknął XXX sesję Rady Miejskiej Cieszyna,
- Pan Ludwik Kuboszek, Przewodniczący Rady Powiatu Cieszyńskiego zamknął XXVIII sesję Rady Powiatu Cieszyńskiego.
- **radna Sylwia Ciešlar, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – bardzo dziękuję wszystkim za udział w dzisiejszej sesji, szczególnie chciałam podziękować radnym Sejmiku Województwa Śląskiego, całemu Zarządowi Województwa

Śląskiego, którzy wsparli moją i Pana Henryka Mercika, Członka Zarządu, inicjatywę uczczenia *Roku Reformacji* – bardzo za to dziękuję. Stwierdzam, iż porządek został wyczerpany. Zamykam XXXIII uroczystą sesję Sejmiku Województwa Śląskiego [godz. 16⁵⁰].